

Leszek Gawor

UR Rzeszów

Słowiańszczyzna w świetle idei cywilizacyjnego pluralizmu

Славянство в свете идеи цивилизационного плюрализма

Tytułowa kwestia podejmowana w tym wystąpieniu oparta jest na tezie, iż jedną z fundamentalnych podstaw cywilizacyjnego zróżnicowania ludzkości jest religia. Teza ta jest osadzona w teoretycznym paradygmacie obwieszczającym cywilizacyjne zróżnicowanie rodzaju ludzkiego. Taki model kulturowego pluralizmu, zainicjowany między innymi jeszcze przez Vico, szczególnie rozwijany był od XIX wieku. Był on podejmowany przez takich myślicieli, jak: Danilewski, Spengler, Koneczny, Toynbee, Kroeber, Bugby, Sorokin, Gumilow czy najpopularniejszy ostatnimi laty Huntington.

Wspólnym mianownikiem wszelkich tych koncepcji jest przeświadczenie o istnieniu wielości zróżnicowanych wzajemnie kultur (cywilizacji), w których zamyka się historia ludzkości¹. Wszyscy wymienieni autorzy są też zgodni co do występowania w dziejach niewielkiej w sumie liczby cywilizacji dominujących, nadających ton poszczególnym historycznym epokom. Następnie, dla wszystkich tych badaczy świata społecznego cywilizacje są makrostrukturami społecznymi różniącymi się przede wszystkim wyznawanymi i respektowanymi w praktyce wartościami, tworzącymi w każdym przypadku określony wzorzec kulturowy, wyznaczony głównie tradycyjnie wyznawanymi wartościami religijnymi, moralnymi, obyczajowymi czy estetycznymi. Stanowi on każdorazowo o specyfice każdej z poszczególnych kultur (cywilizacji). Odmienność i zróżnicowanie cywilizacji ma więc w tym ujęciu charakter głównie aksjologiczny. I wreszcie cechą wspólną większości tych koncepcji jest stwierdzenie, iż w przypadkach czasoprzestrzennego sąsiedztwa dwóch lub większej ilości kultur, zachodzące między nimi stosunki mają zawsze antagonistyczny charakter².

¹ O wspólnych cechach tego typu teorii pisze P. Sorokin, *Modern Historical and Social Philosophies*, New York 1963, s. 276 i n.

² Uwidacznia się to zwłaszcza w teoriach Danilewskiego, Konecznego i Huntingtona. W myśl tych historyzofów to właśnie „zderzenia cywilizacji” są zasadniczym mechanizmem dziejów. Pogląd ten doprowadził do ostatecznych konsekwencji szczególnie Huntington, kreśląc przewidywany scenariusz ogólnoświatowego konfliktu międzycywilizacyjnego, mającego rozpocząć się w pierwszej dekadzie XX wieku. Początkiem apokaliptycznej wojny ma być konflikt o ropę naftową między Chinami a USA na Morzu Południowochińskim w roku 2001.

W ramach tej wizji z interesującego nas punktu widzenia na uwagę zasługuje podkreślanie zwłaszcza przez Danilewskiego, Konecznego, Toynbeego i Huntingtona roli religii, jako najistotniejszej formy wpływającej na kształt cywilizacyjnego pluralizmu ludzkości. Danilewski buduje historiozofię, której podmiotami dziejowymi są typy kulturalno-historyczne (cywilizacje). Ich głównym wyróżnikiem są religie i one to stanowią o sile motorycznej rozwoju kultur. Koniec XIX wieku to, jego zdaniem, kres cywilizacji zachodniej, spowodowany wyczerpaniem się sił żywotnych religii rzymskokatolickiej. Na arenę dziejów wchodzi teraz prawosławni Słowianie, pod przewodnictwem Rosji, którzy w swej religii przechowali prawdziwe przesłanie Chrystusa, zagubione przez katolicyzm³. Koneczny z kolei pisze: „(...) religia jest największym przejawem cywilizacji i że na jej terenie tworzą się podstawowe procesy różnicujące cywilizacje”⁴. Wielość cywilizacji jest więc, jego zdaniem, po prostu konsekwencją wielości religii. Dla Toynbeego natomiast niedościgłym dla innych cywilizacji wzorem jest cywilizacja zachodnia. Przewaga jej opiera się na religii chrześcijańskiej, która – w odróżnieniu od innych – przez wszystkie lata swego istnienia dochowywała wierności wartościom duchowym⁵. Huntington zaś wprost stwierdza: „Religia to centralny element definiujący cywilizację”⁶. Na potwierdzenie tej tezy przywołuje fakt, iż z pięciu wielkich, uniwersalnych religii cztery z nich (oprócz buddyzmu), a więc chrześcijaństwo, islam, hinduizm i konfucjanizm, są ściśle związane z głównymi cywilizacjami.

Eksponując religię jako wyróżnik cywilizacyjnej odmienności, badacze ci w tworzonych przez siebie typologiach cywilizacji, mimo dzielących ich niekiedy różnic co do ilości wiodących cywilizacji, byli jednakowoż zgodni co do wyodrębnienia dwóch różnych cywilizacji inspirowanych chrześcijaństwem. W terminologii Danilewskiego były to formacje – indoeuropejska (germańskoromańska) i słowiańska; w ujęciu Konecznego – cywilizacja łaćkańska i cywilizacja turańska; według Toynbeego – cywilizacja zachodnioeuropejska i cywilizacja bizantyńsko-rosyjsko-prawosławna; zaś zdaniem Huntingtona – to cywilizacja zachodnia i cywilizacja słowiańsko-prawosławna⁷. Nie ma więc, zdaniem tych myślicieli, jednorodnej cywilizacji chrześcijańskiej, istnieją zaś dwie odrębne i odmienne cywilizacje wyróżnione wyznaniem rzymskokatolickim i prawosławnym.

³ N. Danilewski, *Rosija i Jewropa. Wzgliad na kulturnyje i politiczeskije otnoszenija słowiańskowo mira k germano-romanskomu*, Petersburg 1869.

⁴ F. Koneczny, *Cywilizacja żydowska*, Londyn 1974, s. 33.

⁵ Zob. A. Toynbee, *Cywilizacja w czasie próby*, Warszawa 1988, szczególnie rozdz. *Chrześcijaństwo i cywilizacja*.

⁶ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997, s. 53.

⁷ Można tu przywołać także i Spenglera wyróżniającego kulturę zachodnioeuropejską i rosyjską.

Powyższa perspektywa ukazuje historyczny dramat ludów słowiańskich, których dziejowe losy podzieliły między odrębne cywilizacje. Przyjęcie dwóch różnych konfesyjnych opcji w obrębie słowiańskiej wspólnoty etnicznej zerwało ogólnosłowiańską więź, uniemożliwiało realizację idei panslawistycznej, czy stworzenie swoistej cywilizacji słowiańskiej. Wytworzyło ponadto dystans między Słowianami prawosławnymi a Słowianami katolickimi, przybierający niekiedy postać wzajemnej wrogości, nieuchronnej z punktu widzenia teorii cywilizacyjnego pluralizmu. W końcu wszyscy wymienieni tu badacze akcentują, iż graniczące z sobą cywilizacje „skazane” są na konflikt, na owo huntingtonowskie „zderzenie”⁸. Zatem „słowiańszczyzna”, z tego punktu widzenia, jest pojęciem nawiązującym do historycznie przebrzmiałego już wspomnienia o wspólnych etnicznie korzeniach, niemającego, szczególnie współcześnie, większego znaczenia.

Jacek Breczko

AM Białystok

Miejsce religii i filozofii w przemianach świadomości Polaków

Место религии и философии в изменениях сознания Поляков

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat miejsca filozofii i religii w procesach kształtowania się świadomości jednego tylko narodu słowiańskiego, mianowicie narodu polskiego. Zgadzam się z profesorem Zachariaszem, że religia ujęta najogólniej jest czynnikiem stabilizującym, sklejającym społeczeństwo, zwróconym w przeszłość, konserwującym już niegdyś odkrytą prawdę. Jest ważnym składnikiem statyki społecznej, jest rodzajem duchowej tarczy obronnej społeczeństwa. Filozofia zaś, również ujęta jako całość, jest ciągłym wykraczaniem, przełamywaniem granic, krytycznym namysłem, świadomością tymczasowości wszelkich autorytetów. Tymczasowym autorytetem okazał się dla Anaksymandra Tales, a dla Anaksymenesa Anaksymander, i tak to się zaczęło. Królestwem filozofii nie jest zatem święta przeszłość, a przyszłość. Filozofia jest zwrócona ku przyszłości i dlatego sprzyja dynamice społecznej.

⁸ W taki sposób interpretowany jest rozpad Jugosławii czy ZSSR, jako państw wielocywilizacyjnych. Wojna w Afganistanie z kolei ujmowana jest w tym kontekście jako starcie cywilizacji zachodniej z cywilizacją islamską.